



moje lekcje muzealne

**zakochany
król i królowa**

karty do zajęć



WSKAZÓWKA I



Portret Marii Kazimierzy, malarz francuski, IV ćw. XVII w.



Portret króla, Jan Tricius, 1676

Historia miłości Marii Kazimierzy de la Grange d'Arquien i Jana Sobieskiego jest jedną z ciekawszych w dawnej Rzeczypospolitej. Z listów zakochanych wyłania się romantyczna opowieść o związku królewskiej pary – pasjonująca opowieść o miłości Sarmaty do pięknej Francuzki, dla której tło stanowi burzliwy okres w dziejach Rzeczypospolitej. *Piast ożeniony z Celimeną; pierwsza wielka ofensywa wpływów francuskich do Polski, no i odsiecz austriackiego Wiednia jako finał tej dwudziestoletniej propagandy... splot zagadnień jakże bogatych, pasjonujących, skomplikowanych. I ten uroczy barok, w jakim się kształtuje ów heroiczny poemat!* Tak o romansie Marysieńki i Jachniczka pisał Boy-Żeleński.

KALENDARIUM ŻYCIA KRÓLA I KRÓLOWEJ

17 VIII 1629	Narodziny Jana Sobieskiego.	1659	Pierwszy znany list Marysieńki do Jana.
1640	Jan Sobieski podejmuje naukę w Kolegium Nowodworskim.	1660-61	Sobieski i Marysieńka wymieniają się powieściami romantycznymi.
28 VI 1641	Urodziny Marii Kazimierzy d'Arquien de la Grange w Neveres.	1661	Śluby karmelitańskie. Sobieski ślubował Marysieńce miłość i wierność dożgonną, obydwójce na pamiątkę wymienili obrączki.
1643-46	Studia Sobieskiego na Akademii Krakowskiej.	7 IV 1665	Maria Kazimiera Zamoyska zostaje wdową.
1646-48	Podróż Jana po Europie.	15 V 1665	Potajemny ślub Jana i Marysieńki.
1646	Marysieńka wraz z dworem Marii Ludwika Gonzagi przybywa do Polski.	5 VII 1665	Oficjalny ślub Marii Kazimierzy z Janem Sobieskim.
1649	Sobieski rozpoczyna karierę żołnierską. Bierze udział w odsieczy Zbaraża.	1666	Sobieski otrzymuje godność marszałka wielkiego koronnego i hetmana polnego.
1654	Maria Kazimiera występuje w balecie królewskim napisanym przez J.A. Morsztyna w roli żniwiarki.	10-11 VI 1673	Zwycięstwo Sobieskiego w bitwie pod Chocimiem.
1655	Sobieski przechodzi na stronę Karola Gustawa.	19 V 1674	Wybór Jana III na króla Polski.
1655	Na dworze królewskim w Warszawie dochodzi do pierwszego spotkania Jana Sobieskiego i Marii Kazimierzy d'Arquien de la Grange.	2 II 1676	Koronacja króla i królowej.
1656	Sobieski przechodzi na stronę Jana Kazimierza.	12 IX 1683	Bitwa pod Wiedniem.
3 III 1658	Spisanie kontraktu ślubnego Marii Kazimierzy d'Arquien de la Grange z wojewodą sandomierskim Janem Sobiepanem Zamoyskim.	17 VI 1696	Śmierć Jana III w Wilanowie.
		1699-1714	Pobyt królowej Marii Kazimierzy w Rzymie.
		1714-1716	Marysieńka we Francji.
		17 I 1716	Śmierć Marii Sobieskiej na zamku w Blois.

Tak ślub z Zamoyskim opisywał Boy-Żeleński:
„Ślub odbył się z przepychem. W chwili zaręczyn królowa, siedząc na tronie, włożyła na głowę oblubienicy wspaniałe diamentowe diadem, dar oblubieńca. W drodze do kościoła poprzedzało parę młodych stu hajduków, stu lokajów, dwudziestu czterech dojeżdżaczy, osiemnastu paziów i sześciu trębaczy. Trzysta beczek wina wypito sumiennie.”

„Przyjechała panna d'Arquien przed samym adwentem do klasztoru naszego. Panna ta była najzaciejsza z fraucymeru królewskiego, której wielebna panna ksieni ustąpiła izdebki swojej z wielkim niewczasem i aż w chorobę była wpadła, za czym królestwo stało do niej doktora swego. (...) A że łażni często używała, a że wody w klasztorze nie było, musieli z miasta nosić. Miała swoje sługi i ochmistrynię, stół jej był z królewskiej kuchni..”

Zapiski mniszki z klasztoru benedyktynek (z r. 1657), cyt. za T. Boy-Żeleński, *Marysieńka Sobieska*.

„Pani Zamoyska miała w pałacu królewskim na Krakowskim Przedmieściu schadzkę arcy miłośną z rząconym p. Sobieskim w nogę o jedenastej godzinie. Królowa zaskoczywszy ich na uczynku, oświadczyła p. Sobieskiemu, że jeśli nie zechce niezwłocznie poślubić p. Zamoyskiej, musi zginąć; trzeba było zdecydować się na ślub albo na śmierć. Przyszedł potem ksiądz i dał im o północy ślub w pałacu.”

Stefan Niemirycz
 do Fryderyka Wilhelma.
 Lubowla 3 VI 1665 r.

ĆWICZENIE

Rozpoznaj członków królewskiej rodziny.



Portret królowej Marii Kazimierzy z dziećmi, ok. 1684 r.,
J.E. Szymonowicz-Siemiginowski

3

Jakub Ludwik (1667–1737)
Pierworodny syn Jana i Marii Sobieskich, zwany Fanfaniem. Towarzyszył ojcu w czasie odsieczy wiedeńskiej. Rodzice czynili starania o zapewnienie synowi korony, jednak wszelkie zabiegi okazały się bezowocne. W 1691 Jakub Sobieski ożenił się z Jadwigą Elżbietą Amalią von Pfalz-Neuburg, córką Filipa Wilhelma, elektora Palatynatu Reńskiego, i Elżbiety Amalii Hessen-Darmstadt. Z małżeństwa narodziło się siedmioro dzieci, z których do historii przeszła Maria Klementyna Sobieska, żona Jakuba Stuarta, pretendenta do tronu Anglii i Szkocji.

5

Aleksander Benedykt (1677–1714) Zwany przez rodziców Minionkiem. Miłośnik teatru. Po śmierci Jana III przebywał wraz z Marią Kazimiერą w Rzymie, gdzie oddawał się organizowaniu włoskich i francuskich przedstawień.

4

Teresa Kunegunda (1676–1730) Jedyna córka Sobieskich, zwana Puposieńką, która przeżyła do wieku dorosłego. Została wydana za elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela i stała się władczynią jednego z najpotężniejszych państw Rzeszy.

2

Jan III Sobieski (1629–1696) Prawnuk hetmana Żółkiewskiego pobierał nauki w Kolegium Nowodworskim, a następnie w Akademii Krakowskiej. Po ukończeniu studiów podróżował po Europie w celu uzupełnienia edukacji. Światły król był mecenasem kultury, opiekunem artystów i naukowców. Znakomity wódz, polityk, pogromca Husseina Paszy w 1673 r. pod Chocimiem i Kara Mustafy w 1683 r. pod Wiedniem.

6

Konstanty Władysław (1680–1726) Pieszczotliwie nazywany Murmurkiem. Wywołał poruszenie całego dworu, zeniąc się z damą z fraucymeru księżnej neuburskiej. Umarł bezpotomnie.

7

Jan (1682–1685) zwany Filunkiem, zmarł w wieku 3 lat.

1

Maria Kazimiera (1641–1716) Była córką markiza Henriego Alberta de la Grange d'Arquien i Franciszki de la Châtre. Przybyła do Polski wraz z dworem Ludwika Marii Gonzagi. Dzięki staraniom królowej w 1658 r. została żoną zamożnego wojewody sandomierskiego Jana Sobiepana Zamoyskiego. Maria Kazimiera słynęła nie tylko z urody, ale i z zamiłowania do częstych kąpeli, co należało podówczas do rzadkości. Sądono, iż woda ma zły wpływ na zdrowie człowieka, a aby stłumić przykre zapachy, używano perfum. W pięknej pani Zamoyskiej zakochał się późniejszy król Polski Jan Sobieski. Listy Marysienki i Jachniczka napisano specjalnym szyfrem, skrywającym uczucie, jakim para się darzyła. Po śmierci Zamoyskiego najśłynniejsza para zakochanych Rzeczypospolitej wzięła ślub. Po śmierci królewskiego małżonka Maria Kazimiera przebywała wraz z dworem w Rzymie, a ostatnie lata życia spędziła na zamku w Blois we Francji.

„Ta pierwsza twarz choć ostatnia laty,
Żródzona między grzeczными Francuzi,
Wolna jest spalić w popiół oba światy.
Od wschodu słońca, Aż gdzie się zanurzy...
Wkupę się zeszły w tym anielskim cieie
Dowcip i rozum niemniej pewnie święty
Zgoła z niebiańskiej posła parantele,
Bo wszystkich bogów jest w niej skarb
zamknięty;
Stąd wotem serca noszą jej w podarki
Jak do kościoła jak i do Arki...”

Opis Marysienki według
Andrzeja Morsztyna, *Psyche*,
za T. Boy-Żeleńskiego,
Marysienka Sobieska.

Jan Zamoyski zwany
Sobiepanem (1627–1665)
— pierwszy mąż Marii Kazimierzy.
Oto jak pisał o nim Boy-Żeleński:
„Człowiek trzydziestoletni, ale dość
zużyty, nie orzeł, ale tegi żołnierz
i dobry obywatel, bardzo popularny,
mający za sobą tradycję swego
wielkiego dziada, olbrzymio bogaty
i skoligacony, każący się tytułować
księciem na Ostrogu i księciem na
Żamościu.”

WSKAZÓWKA II

MIŁOŚĆ STAROPOLSKA

W epoce baroku na ogół rozdzielano miłość „wyższą” w pojęciu duchowym od miłości zmysłowej, przejawiającej się pożądaniem. Lekarz i filozof doby odrodzenia Sebastian Petrycy tak ją charakteryzuje: „Miłość pospolicie zowiemy szaloną, iż nas gładkość uwodziło miłowania; im się więcej przypatrujemy gładkości, tym większą chęć do niej mamy i kto się w miłość wdaje, przestać nie może, uspokojony być nie może, prawie jakoby szalał”*. Miłość traktowana była jako zjawisko patologiczne, niezgodne z rozumem. Sądzono, iż uczucia miłosne wprowadzają niepokój, chaos i są wręcz szkodliwe dla zdrowia, w związku z czym należy je leczyć. Zalecano zimne napoje, kąpiele, a nawet puszczanie krwi zakochanym.

W epoce baroku, pomimo iż odrzucano miłość uduchowioną, dopuszczano uczucie i przyjaźń między małżonkami. Uznawano także potrzebę miłości fizycznej, ale tylko w małżeństwie.

Magia w miłości staropolskiej

W dawnej Rzeczypospolitej w celu zapewnienia pomyślności w sferze uczuć częstokroć uciekano się do pomocy środków magicznych. Zaklęcia, zamawiania, omywania, rozmaite mikstury pozwalały uwieść wybranka czy wybrankę lub zwrócić ku sobie czyjeś uczucia. Popularnym środkiem używanym do czarów miłosnych były części organiczne różnych zwierząt. Chętnie posługiwano się startym na proszek sercem, oczami bądź wątroba gołębia. Połowę proszku spożywała kobieta, a drugą wsypywała do kubka ukochanego. Za równie skuteczny sposób uważano przygotowanie świecy z włosów mężczyzny i wosku z jego świecy chrzcielnej. Palenie w czwartki tak przygotowanej świeczki miało rozniecić płomienne uczucie.

ĆWICZENIE

Stwórz współczesną receptę na napój miłosny. Podane składniki były w epoce baroku uważane za afrodyzjaki.



Lubczyki

Wierzono, iż picie naparu, wączanie i noszenie ziół zwanych potocznie lubczykami (lubczyk ogrodowy, ale też serdecznik, dzięgielnica, trawy drżączki, paproć, szalej) skłania do miłości. O czarodziejskiej mocy przekonywały staropolskie zielniki.

Zaklęcia miłosne

„Jako nie może gołąb bez gołębiczy, tak ty chrzczony mianowany, abyś nie mógł Janie beze mnie chrzczonej mianowanej Żofii.”

„Aby przeze mnie tak pragnął i schnął miłości mojej, jako to ziele schnie i pragnie, tak ten przeze mnie niechaj schnie radością, miłością.”**

Kobieta

Słowo kobieta miało w dawnej Polsce znaczenie pejoratywne. Używano słów niewiasta, białogłowa, pani, dama. Niezamężne kobiety nazywano dziewczkami, dziewczynami lub pannami.

* Sebastian Petrycy
cyt. za Z. Kuchowicz, *Miłość staropolska...*, s. 105.

** Zaklęcia miłosne cyt. za
Z. Kuchowicz, *Miłość staropolska...*, s. 370–371.

OBYCZAJE MIŁOSNE

ZALOTY

W czasach króla Jana nazywano tak staranie się o żonę lub też umizgi, czyli ubieganie się o przychyłność płci przeciwnej. W dobrym tonie było przysyłanie wybrankom bilecików, listów miłosnych lub też portretów czy szarf. Jan Sobieski otrzymał w prezencie portret od zameżnej podówczas Marii Kazimiery.

SWAT

Inaczej nazywany dziewostwem, rajem. Osoby pełniące tę funkcję były niezbędne do nawiązania porozumienia matrymonialnego. Swat był człowiekiem towarzyskim, wymownym, który mógł właściwie przedstawić zalety starającego się kawalera. Raj przychodził do domu rodziców panny późnym wieczorem, przynosił zawsze gorzałkę i prezentował kandydata na męża. Wypicie wódki przez rodziców oznaczało przyjęcie konkurenta.

Faseta w Sypialni
Króla, Sceny z życia wsi



ZARĘCZYN, ZRĘKOWINY, ZMÓWINY

Na zrękowiny w domu panny młodej stawiał się już przysły narzeczony, który przynosił ze sobą wódkę, a nawet prezenty. W tym momencie omawiano szczegóły dotyczące posagu oraz ustalano termin ślubu. Przyjęcie starającego się pieczętowało wypiciem wódki. Wśród szlachty panował zwyczaj obdarowywania panny pierścieniem.

WESELE

Ze względu na przestrzeganie wielowiekowej tradycji obrzędy towarzyszące weselu były dość skomplikowane i długotrwałe. W środowisku szlacheckim obowiązywał zwyczaj nakazujący jednemu z gości po powrocie z kościoła wygłosić okolicznościową przemowę, wychwalającą przymioty panny młodej. Następnie zaczynała się długa i obfita uczta weselna. Na zakończenie biesiady podawano kołacz, inaczej korowaj, czyli obrzędowy chleb, którego pieczenie połączone było z zamawianiami i wróżbami. Następnie rozpoczynały się tańce i hulanki, zabawę urozmaicano też śpiewaniem piosenek i cytowaniem fraszek. Po nocy poślubnej panna młoda zmieniała strój, fryzurę i wstępowała do grona mężatek. Ostatnim z obrzędów weselnych były przenosiny panny młodej do domu męża. Wesela trwały długo – u niezamożnych chłopów dwa, trzy dni, u bogatszych do tygodnia, a najdłużej u zamożnej szlachty. Wesele magnata było bardzo kosztownym przedsięwzięciem, starano się występować w najlepszych strojach, sprawiano nowe suknie, prezentowano wspaniałe rumaki, nabywano karety. Apartamenty weselne objano kosztownymi tkaninami, nadwornej straży sprawiano nową barwę, duże sumy pieniędzy poświęcano na importowane wina, a także wety i cukry. Przybyli goście zwyczajowo obdarowywali nowożeńców prezentami.

REKUZA

Tak nazywano odrzucenie kandydata, który nie odpowiadał roztękom panny. Zazwyczaj nie odmawiano wprost, lecz posługiwano się wyrafinowanymi symbolami. Na wsi rodzice nie przyjmowali od swata gorzałki, udawali, że nie mogą znaleźć kubka bądź prowadzili wymownie chłodną konwersację. Wśród szlachty i mieszczaństwa podawano niechcianemu kandydatowi czarną polewkę, czyli czerninę, lub gęś w szarym sosie. Na południu Rzeczypospolitej panował zwyczaj częstowania arbuzem jako symbolem odrzucenia propozycji, stąd mawiano, iż odrzucony kandydat „zjadł arbuza”. Zdarzało się też, iż niechcianemu konkurentowi wieszano nad łóżkiem grochowy wieniec.

ROZPLECINY

W dniu ślubu organizowano rozpleciny, podczas których pannie rozplatan warkocze. Rozpuszczone włosy były uznawane za wielką ozdobę, a obrzęd rozplecin symbolizował przejście do nowego etapu życia. Głowę przyszłej żony ozdabiano wieniec z mirtu lub rozmarynu. Następnie do domu przyszłej panny młodej przyjeżdżał kawaler w asyście kapeli. Zgodnie ze zwyczajem rodzice uroczystie błogosławili przyszłej parze młodej. Panna młoda obowiązkowo miała zalewać się łzami (choćby i wymuszonymi), w przeciwnym wypadku uchodziła za niewiastę bezwstydą.

Czernina

Żywna też czarna polewka.

To specyficznie polska zupa, której podstawowymi składnikami są rosół i krew z kury lub dużo częściej kaczki, rzadziej z prosięcia. Dawniej używano też krwi gęsi. Charakterystyczny słodko-kwaśny smak nadaje czerninie dodatek cukru i octu, mieszanych z krwią, by nie dopuścić do jej krzepnięcia. Nie istnieje „jedynie słuszny” przepis na czerninę. Każda pani domu ma własny przepis. Oprócz podstawowych składników indywidualny smak nadają różne dodatki, takie jak syrop ze śliwek lub gruszek w occie, gotowane w niej suszone owoce (gruszki, śliwki, rodzynki lub wiśnie), ocet winny lub jabłkowy, miód lub inne składniki, których dobór podyktuje wyobraźnia twórcy tej potrawy. Czerninę podaje się z kłuskami, domowym makaronem lub z gotowanymi ziemniakami. Czerninę można utożsamiać z czarną polewką (w Małopolsce używano też nazwy szara polewka), ongiś podawaną kawalerowi, któremu odmówiono ręki panny (np. Jackowi Soplicy).

ŚLUB

Kulminacyjny moment weselnych uroczystości. W trakcie ceremonii ślubnej następowała wymiana pierścionków bądź wianków. Zwyczaj wręczania sobie obrączek przyjęty został najpierw w warstwie mieszczańskiej i chłopskiej. Stan szlachecki dość długo trwał przy obdarowywaniu się wiankami.

WSKAZÓWKA III

STAROPOLSKIE KANONY URODY

W kulturze staropolskiej bardziej od męskiej ceniono urodę kobietę. Ciało niewieście stało się przedmiotem adoracji, wychwalano gładkość lub krasę.

ĆWICZENIE

Przypatrując się królowej, postaraj się opisać jej urodę. Zastanów się, czy jest zgodna z barokowym kanonem kobiecego piękna.

WŁOSY

Sądzone, iż piękne gęste włosy uzyskuje się, myjąc je regularnie w wodzie deszczowej. W XVI–XVII w. podziwiano przede wszystkim jasnowłose piękności, jednak pod koniec XVII wieku zaczęto doceniać także brunetki i szatynki. Jednakże rude włosy nie cieszyły się szczególnym uznaniem w baroku.

OCZY

Ważny element urody niewieściej stanowiły oczy. Były postrzegane jako miejsce, gdzie ujawniają się uczucia miłosne, temperament i złożoność psychiki. Ceniono oczy żywe, duże, bystre. W dobie baroku opiewano oczy ciemne, a nawet czarne. Jednak już w XVIII w. za piękne uznawano dąmy błękitnookie.

CERA

Za brzydką cerę uchodziła cera opalona i ciemna, pokryta piegami czy plamami. Idealna piękność powinna mieć cerę jasną jak lilia, przy czym konieczne były też rumieńce. Ubogie kobiety, by uzyskać rumianą cerę, szczyptały się w policzki, bogatsze stosowały bielidło i puder lub też barwiczkę.

NOS

Piękna dama posiadała mały, prosty, zgrabny i kształtny nos. Niekiedy podobały się także orle profile.

USTA

Istotną ozdobą niewiasty były usta. Ceniono niewielkie, pełne i czerwone, które miały skłaniać do pocałunku. Piękne usta miały skrywać białe i równe zęby – mówiono wtedy o ustach „pereł pełnych”.

RĘCE

Sławiono dłonie niewielkie, szczupłe, kształtne i białe. Ozdobą ręki były drobne „pieszczone” paluszki. Duże dłonie stanowiły poważny mankament kobiecej urody



BIUST

Polskie obyczaje nakazywały zakrywanie piersi, traktowanych jako część ciała zdecydowanie wstydliva. Śmiało dekolty zaczęły lansować pochodzące z Francji królowe: Ludwika Maria Gonzaga i Maria Kazimiera Sobieska. Poeci barokowi opiewali biusty jędrne, kuliste, nie tyle duże, co wyraźnie wystające. By piersi wyglądały ponętnie, w licznych dziełach gospodarczych zalecano paniom, by okładały je miętą.

KIBIĆ

Wedle barkowego gustu niewiasta powinna mieć kibić, czyli talię, możliwie wąską.

NOGI

Staropolska moda nakazywała ukrywanie nóg pod odzieniem. Przekonanie o wstydlivosti tej części ciała będzie panować aż do XVIII w. Więcej uwagi poświęcano stopom, które ceniono za kształtność i smukłość. Obyczaj nakazywał zachwycać się tą częścią ciała, stąd też dosłownie bądź listownie następowało „całowanie nóg”.

SYLWETKA

Barok preferował pełniejsze sylwetki kobiece, szczególnie jeśli chodzi o biodra. Oczekiwano, by kobieta była „ani tłusta jak kwiczoł, ni jak sztokfisz chuda”, chciano widzieć przede wszystkim kształtność.

Gładkość

„Trzy klejnoty miewa białogłowa:
urodę albo gładkość,
czystość a dobrą sławę”

J. Wujek cyt. za Z. Kuchowicz,
Miłość staropolska..., s. 226

„Nie tak zapalają się prędko
na pieniądze,/
Jako na przyrodzoną gładkość
ludzkie żądze.../
Grunt uroda! Komu tej jednej
nie dostaje,/
Nie dadzą jej bogactwa ani obyczaje”
Sz. Zimorowic, *Roksolanki*

✿ ĆWICZENIE ✿

Przypatrz się królowi i postaraj się go opisać. Zastanów się, czy jego uroda jest zgodna z barokowym kanonem męskiego piękna.

Do urody mężczyzn nie przywiązywano w XVII wieku tak wielkiej wagi jak w przypadku kobiet. O atrakcyjności mężczyzny decydowały przede wszystkim jego siła, postawa i figura.

WŁOSY

W epoce baroku większym zainteresowaniem u płci przeciwnej cieszyli się mężczyźni o ciemnych włosach.

OCZY

Przywiązywano ogromną wagę do wyrazu oczu. Urodziwy mężczyzna powinien patrzeć bystro, śmiało.

SYLWETKA

Otyłość postrzegano w czasach staropolskich jako oznakę dostojństwa, jeśli nie samej urody. Preferowano mężczyzn rośli i pleczystych. W powszechnym użyciu były buty z podkowami i poszerzające suknie, które pozwalały poprawić mankamenty mizernej sylwetki. Uznaniem cieszyli się także mężczyźni o bardziej subtelnej urodzie, smukłej sylwetce i delikatnych rysach twarzy.

STRÓJ

Ciało męskie nie wzbudzało szczególnego zainteresowania. Urodę męską postrzegano wyłącznie w opowie ubioru czy uzbrojenia. Piękny mężczyzna winien być strojny i zbrojny.



Portret króla Jana III Sobieskiego z synem Jakubem,
J.E. Szymonowicz-Siemiginowski, ok. 1690 r.

Jakie cechy piękna wydają Ci się ponadczasowe?

u kobiet

u mężczyzn

„Niech będzie brutal z manier,
z słowy nieostrożny,
Leniwy, niepojęty i nieochędożny/
Miłość go w rzyż ujmie, przerobi,
wykrzesze,
Że na dzień trzykroć suknie oraz
głowę czesze.”

Elżbieta Drużbacka,
Przekładane z wierny i statecznej
miłości małżeństwo..., Rkps.
Ossol., nr14/II, k. 12v

WSKAZÓWKA IV

HISTORIA MIŁOŚCI AMORA I PSYCHE

GALERIA OGRODOWA POŁUDNIOWA

ĆWICZENIE

Przyporządkuj tytuły do scen z historii o Amorze i Psyche.

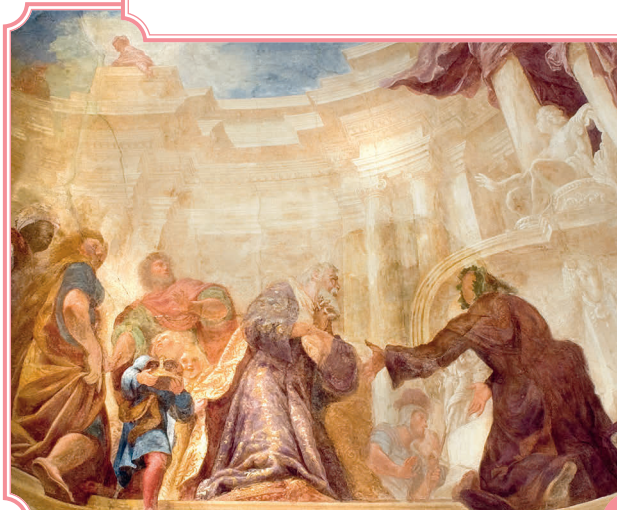
Apulejusz (ok. 125r.–?)

Rzymski pisarz, retor i filozof
pochodzący z Madaury w Afryce.

Autor romansu *Metamorfozy*
albo *Złoty osioł*. Bohaterem

fantastyczno – satyrycznej opowieści
jest Lucjusz zamieniony w osła.

Powieść zawiera także słynną historię
miłości Amora i Psyche.



Historia miłości Amora i Psyche to ulubiony mit króla Jana III. Monarcha chętnie opowiadał swym gościom barwne perypetie miłosne mitycznych kochanków.

ZAŚLUBINY SIÓSTR PSYCHE

„Był sobie raz w jednym kraju król i królowa. Mieli oni śliczne trzy córki, ale na urodę tych dwóch starszych, choć kształtnych wielce, przecie starczyło pochwał ludzkich; dopiero tej dziewczynki najmłodszej taka była nieporównana, taka nad wszelką miarę uroda, że jej ten biedny język ludzki nie mógł nawet opisać, a cóż dopiero wychwalić, jak by się patrzyło. Liczni tedy mieszkańcy tego kraju i wielu przybyszów, których tłumami widzenia żądnymi ściągała sława takiego niespotykanego widowiska, stawali jak osłupieni w podziwie tej piękności – takiej, że ci aż lęk, człowieku, przybliżyć się do niej – i (...) cześć jej boską, jak samej Wenerze, oddawali. (...) Tymczasem Psyche, co wszędy ino o piękności swojej słyszała, żadnego z tej urody nie miała zysku. Wszyscy (...) ją wysławiali, ale nikt, ani król, ani królewicz, ani nawet człek pospolity – żaden jako zalotnik do jej ręki nie wystąpił. (...) Dawno jej siostry starsze, o których zwyczajnej piękności nie gadały aż narody, dawno (...) w szczęsnym żyły małżeństwie – Psyche ino samiutka doma siedząc, nad swym ciężkim opuszczeniem sobie się żali.”

ODPROWADZENIE PSYCHE NA GÓRĘ THORUS

„Wiedźcie mnie i stawiajcie na tej skale, którą los mi wyznaczył. Spieszno mi do tego szczęsnego małżeństwa. (...) Umilkła po tych słowach dziewczyna i pewnym już krokiem wchodziła się w uroczysty pochód tłumu, który ją odprowadzał. Idą na oznaczony szczyt stromej góry, na którego wierzchołek najwyższy dziewczynę prowadzą i tam ją wszyscy opuszczają.”

PSYCHE W PAŁACU AMORA

„Za czym natychmiast wznosić się zaczyna – jakby je wiew jakiś ino podsuwał, bo żywa dusza nie usługiwała – wina, jak sam ten nektar, i sute dania potraw najrozmaitszych. I istotnie nikogo zobaczyć nie mogła, a tylko słowa słyszała skądś się wymykające i ino te głosy służek. Po sutej uczcie wszedł ktoś niewidoczny i śpiewał, ktoś zasię inny potraçał struny liry, niewidocznej jak i muzykanci. Wtedy o uszy jej uderzył zwarty i harmonijny śpiew wielu głosów: oczywiste było, choć człeka żadnego nie dojrzałeś, iż to chór śpiewa.”

WYROCZNIA APOLLINA

„Tak tedy najnieszczęśniejszy rodzic podejrzewając tu zawiść bogów, a w lęku przed ich gniewem – udaje się do starożytnej wyroczni w Milecie i modły i ofiarami błaga bóstwo ono tak potężne o małżonka i małżeństwo dla dziewczyny. (...) A Apollo mową tej odpowie:
Królu, dziewczynę na górę zaprowadź i karz jej tam zostać,
Oblubienicy śmierci, w żałobny ubranej strój;
Nie myśl, że zięć twój nasienia człowieczą mieć będzie ci postać;
Pomiot to będzie drapieżny, zły jak węzowski rój;
Ten co na skrzydłach nad ziemią polata i wszystkich świat morzy,
Ognia i miecza zniszczeniem każdy swój znacząc krok,
Przed którym dygoce sam Jowisz i cały majestat drży boży,
Straszą się rzeki podziemne i sam stygijski mrok.”

AMOR NAWIEDZA PSYCHE

„Kiedy się te rozrywki skończyły, poszła Psyche – ile że wieczór nadchodził – na spoczynek. Noc już była głęboka, gdy (...nadszedł) nieznany małżonek i w łóżce jej zstąpił i Psyche małżonką swą uczynił; przed świtem zasię spieszenie zniknął.”

Fresk – rodzaj malowidła ściennego. Freski maluje się na mokrym tynku pokrytym kilkoma warstwami zaprawy. Pierwszą warstwę zwaną *arriccio* leży bezpośrednio na murze, jest gruba. Druga warstwa to *intonacio*, na tej warstwie zaczyna się malować fresk.

Michał Anioł Palloni

(1637–1719) malarz, freskista pochodzenia włoskiego. Wykształcony we Florencji i w Rzymie. Od 1674 tworzył na terenie Polski na zlecenie rodziny Paców i Krasieńskich oraz jako nadworny malarz królewski Jana III Sobieskiego. W swoich pracach inspirował się malarstwem P. da Cortona. Freski Palloniego cechuje dynamizm kompozycyjny, ekspresyjna faktura i uwzględnianie warunków świetlnych połączone z umiarkowanym iluzjonizmem. Palloni w przemyślany sposób komponuje malowidła; rysunek, kolor, nawet ruchy postaci zostały zaprogramowane tak, by skupić uwagę widza na najważniejszym punkcie przedstawionej sceny. Inne dzieła freski sty to na przykład kaplica pomisjonarska w Łowiczu (1695) oraz kaplica św. Kazimierza w katedrze w Wilnie (1692).

Cytaty z historii Amora i Psyche za:

Apulejusz, *Amor i Psyche*, przekł. L. Rydel, Kraków 1911

Apulejusz, *Amor i Psyche*, przekł. E. Jedrkiewicz, Warszawa 1962

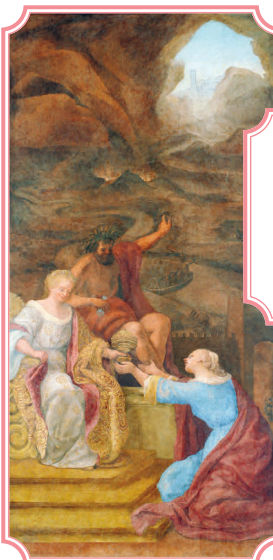
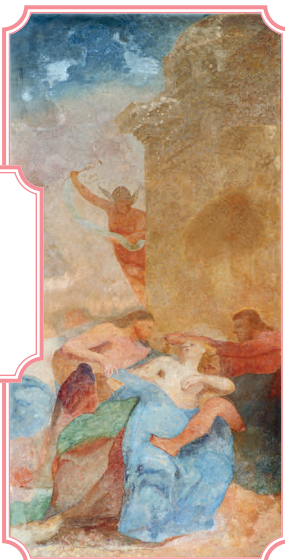
WSKAZÓWKA V

HISTORIA MIŁOŚCI AMORA I PSYCHE

GALERIA OGRODOWA PÓŁNOCNA

ĆWICZENIE

Przyporządkuj tytuły do scen z historii o Amorze i Psyche.



AMOR W PAŁACU WENERY

„Tymczasem gdy Psyche Kupidyna jeno szukając świat cały obchodziła, ów okaleczony przez latarke i chory w łożu samej matki leżał i jęczał.”

PSYCHE PRZY ŹRÓDLE STYGIJSKIM

„Czy widzisz na tym szczycie najwyższym skał górskim zrębie ten szczyt narzucony, skąd źródłiska ponure staczają się wody, pobliskiej kotliny zraszają moczary i Kocytu mrocznego potoki zasilają? Stamtąd mi z najwyższego potoku, z najgłębszego źródła, zaczerpniesz wody lodowatej, źródlanej i przyniesiesz mi w tej oto urneczce. (...) Lecz gdy Psyche doszła do miejsc graniczących z tą wyżyną wskazaną, ujrzała przy ogromie zadania niosące śmierć pewna zapory. Skała bowiem przeolbrzymia, wysoka, niedosiężna stromością i śliskością (...) Ze skalnych otworów na prawo i lewo, wyciągając długie szyiska, wypełzały smoki okrutne, z oczyma skazanymi na straż niezmrużoną, z powiekami, na światło wdzięcznie zdzwigniętymi. A i wody same głosami groziły: Uchodź! Co czynisz! Baczość! Gdzie idziesz! Strzeż się! Nie zbliżaj się! Zginiesz – tak zewsząd wołały.”

WESELE AMORA I PSYCHE

„Bogowie zarejestrowani na tablicach Muz! Wszystkim wam zaiste wiadomo, że tego tu oto młodziaka na rękach mych wychowałem. Tedy postanowiłem, że zbyt gorące tej pierwszej jego młodości porywy okiełznać jakoś potrafię; dość on już osławiony codziennymi na całym świecie pogwarkami o cudzołóstwach i wszelkich sprośnych grzeszkach. Trza mu odebrać sposobność wszelaką, trza spętać małżeńskimi dybami swawolę jego chłopięcą. Wybrał sobie dziewuchę i wianek jej zabrał, niechże ją sobie ma, niech ją sobie trzyma w objęciach i wiecznie się jej miłością cieszy.”

WIZYTA PSYCHE W HADESIE

„Weź no se tę skrzyneczkę – tu ją jej podała – i jazda mi teraz z miejsca do podziemia do piekielnych penatów samego Korusa. A jak będziesz podawała tę skrzyneczkę Prozerpinie, to tak jej powiedz: „Wenus się prosi, żebyś jej posłała krzynkę ze swej gładkości, odrobinę – tyle, żeby na jeden dzionek starczyło. Wszystko bowiem, co miała zużyła do cna pielęgnując chorego synka.”

PSYCHE W ŚWIĄTYNI JUNONY

„W dolinie u stóp swoich (Psyche) s postrzega przeglądając przez gałęzie gaju kształtną świątynię, a niechący opuścić żadnej, choćby i wątpliwej możliwości lepszej nadziei, ale raczej do łaski wszelakiego bóstwa zastukać – zbliża się do świętych podwoi. Wtedy ugięła kolana, a ramionami ołtarz, ciepły jeszcze, objęła i się modliła (...) Na jej błagania objawiała się jej zaraz Juno (...) Na pocziwość – powiada – jakże bym chciała spełnić ci twoje prośby. Ale przystojność mi nie pozwala postępować wbrew woli Wenery, synowej mojej, którą zawsze jak córkę miłowałam.”

PSYCHE W ŚWIĄTYNI CERERY

„Niechże się wśród tych zboża snopków choć dzionków parę zataję, aż czas ułagodzi straszliwy gniew potężnej bogini, albo przynajmniej skrzepię spoczynkiem siły moje, wyczerpane długim trudem. Na to Ceres: Wzrusza mnie, doprawdy, twój płacz i prośby twoje i pomoc bym ci rada. Cóż, kiedy znowu nie mogę się narażać mojej krewniaczce, dobrej zresztą kobiecie, z którą mnie prócz tego łączy związek bardzo dawnej przyjaźni. Musisz sobie pójść co rychlej precz z tego obejścia; bacząc jeszcze, żebym cię tu nie zatrzymała pod strażą.”

NARODZINY ROZKOSZY

„Za czym bezzwłocznie zastawiono wspaniałą ucztę. Legł na pierwszym miejscu małżonek, Psyche do piersi tuląc, a podobnie ułożył się z Junoną Jowisz, a potem kolejną należną wszyscy bogowie. Tak to legalnie weszła Psyche za Kupidyna. Urodziła się im potem urodziwa córa, którą zerwimy Rozkoszą.”

SEN STYGIJSKI PSYCHE

„A w tej skrzyneczce piękności żadnej nie było ani nic innego, ino sen śmiertelny i prawdziwie stygijski, który, ledwo uniosła nakrywkę, opadł na nią i mgłą ciężkiego bezwładu rozlał się po całym jej ciele, i wziął w posiadanie tak, że na tym miejscu od razu na tę ścieżkę osunęła się śpiąca. I leżała tam bez ruchu zgoła i taka jak ten trup śpiący. Tymczasem Kupido odzyskał już siły (...) skrzydełka mu odpoczęły i dzięki długiemu odpoczynkowi o wiele chyżej latał, więc do Psyche swojej migiem się dostał. Sen z niej troskliwie obrał i znowu go do schowka w puszcę wtłoczył, po czym leciuchno ją dotknął ostrzem swej strzały.”

PSYCHE NĘKANA PRZEZ SŁUGI WENERY

„Gdy ją ustawiono przed Wenus, bogini obaczywszy ją, najpierw wybuchła głośnym śmiechem, jakim zwykli śmiać się do wnętrza rozniewani, a potem wstrząsając głową i drapiąc się w prawe ucho, zawołała: A więc raczyłaś nareszcie powitać teściową! A może małżonka swego, który z twej rany choruje przyszłaś odwiedzić? Ale uspokój się! Już ja cię przyjmę, jak przyjąć dobra synową przystoi. Gdzie jest – zawołała – Niepokój i Smutek, sługi moje? A gdy te weszły, odda im Psyche na męki. Idąc za rozkazem, wysmażały nieszczęsną biczami, a potem, jeszcze innymi mękami umęczywszy, przed pani oblicze stawili.”

Persefona – córka Demeter i Zeusa, nosiła przydomek Kora. Uprowadzona przez Hadesa do krainy umarłych, została jego żoną. Matka Persefony – Demeter – oszalała z rozpacz po stracie córki i odebrała ziemi płodność. Hades musiał przystać na kompromis i zwracać matce córkę na sześć miesięcy w roku.

Jowisz – najważniejszy bóg rzymski. Czczony jako bóstwo pogody, piorunu, grzmotu, światła.

Ceres – łączona z Demeter jest bóstwem rzymskim. Imię bogini wywodzi się od słowa „rosnąć”, co wiąże się z funkcją bogini.

Junona – bogini kobiet i płodności, żona Jowisza, utożsamiana z grecką Herą.

WSKAZÓWKA VI

ANTYKAMERA KRÓLOWEJ*



Plafon Jesień, J.E. Szymonowicz-Siemiginowski, lata 80. XVII w.

Wyobrażone na plafonie Jesieni postaci przedstawiające rzymskie bóstwa: Pomona oraz jej towarzysz życia Vertumnus, symbolizować miały dobrobyt i pomyślność wynikającą z ich wspólnych rządów. Szczęśliwe i zgodne pożycie mitycznej pary ucieleśnia ideę pomyślnych rządów króla Jana III i królowej Marii Kazimiery.

ĆWICZENIE

Poznaj szyfr miłosny, jakim posługiwali się w listach Jan Sobieski i Maria Kazimiera (patrz margines). Pomoże Ci on odszyfrować ukryte treści plafonu. Wyteż oko i odszukaj na malowidle symbole oznaczające:

Dobrobyt

Miłość

Płodność

Vertumnus – bóg uosabiający przemiany w przyrodzie i dojrzewanie plonów, opiekun drzew owocowych. Ma możliwość przybierania różnych postaci. Na plafonie przedstawiony jest pod postacią boga wina Bachusa, patronującego jesieni.

Pomona – opiekunka owoców, ogrodów i sadów, nimfa o wyjątkowej urodzie, o której względy zabiegały bóstwa pól i lasów. Jednak Pomona nie odwzajemniała uczuć wielu zalotników. Jeden adoratorów – Vertumnus, aby zbliżyć się do nimfy, przybierał różne postaci: żeńcy, woźnicy, sadownika, żołnierza, rybaka. W końcu przemienił się w starą kobietę. Pod postacią starowinki przestrzegał Pomonę przed niebezpieczeństwem pogardzania szczerą miłością. Gdy w ten sposób udało mu się zmiękczyć serce nimfy, objawił się jej w swej zwykłej postaci, a jego uczucie zostało wreszcie odwzajemnione.

Szyfr – specjalny kod używany w listach miłosnych przez Jana Sobieskiego i Marię Kazimię Zamojską.

A o to niektóre z zaszyfrowanych postaci i pojęć:

- * Maria Kazimiera – Astrea, Róża, Esencje, Bukiet
- * Sobieski – Celadon, Jesień, Proch, Sylwander
- * Zamoyski – Fujara, Koń, Makrela
- * Księżna Wiśniowiecka (szwagierka Marysienki) – Brytfanna, Basetla
- * Królowa Ludwika Maria – Tulipan, Trik-trak, Chorągiewka
- * Rodzice Marysienki – Ptaki Morskie
- * Dwór warszawski – Boisko
- * Listy – konfitury, owoce
- * Miłość – pomarańcza
- * Zdrowie – odor

* Antykamera – przedpokój, pomieszczenie służące jako poczekalnia lub pokój dla dworzan.

GABINET AL FRESCO

Niewielkie pomieszczenie przylegające do Antykamery Królowej dekorują iluzjonistyczne gobeliny ze scenami apollińskimi. Gabinet „al fresco malowany” stał się schronieniem absolutnego piękna. Dekoracja malarska pomieszczenia miała podkreślać cnoty królowej, czego dowodzą alegorie Żarliwości Religijnej i Roztropności.

❧ ĆWICZENIE ❧

Która ze scen dekorujących gabinet al fresco może być symbolem piękna wyzwającego miłość?



Apollo grający na flecie,
J.E. Szymonowicz-
-Siemiginowski, ok. 1692 r.
Opiekun Muz opiera się o skałę, przerwawszy grę na flecie.



Apollo z pasterką Issą, J.E. Szymonowicz-
-Siemiginowski, ok. 1692 r.
Bóg w przebraniu pasterza uwodzi skromną pasterkę Isę.



Apollo z Sybillą Kumejską,
J.E. Szymonowicz-
-Siemiginowski, ok. 1692 r.
W zamian za miłość Apollo obiecuje Sybilli tyle lat życia, ile ziaren piasku uda się jej utrzymać w dłoni.

Kiła, syfilis – choroba przenoszona drogą płciową wywołana przez krętka białego. Występowała pod różnymi nazwami: choroba francuska (w Rosji „choroba polska”), franca, choroba dworska, choroba sekretna, choroba hiszpańska, pani franca, syf, ośpa miłosna. Zarówno Jan Sobieski, jak i Marysiénka chorowali na syfilis. Maria Kazimiera zaraziła się kiłą od swego pierwszego męża Żamoyskiego. Choroba wpłynęła na śmiertelność dzieci urodzonych przez Marysiénkę. Pomimo iż królowa rodziła 17 razy, do wieku dorosłego dożyła tylko czwórka dzieci. Jan Sobieski także cierpiał na syfilis. W listach do ukochanej uskarżał się, iż „osypały mię wszystkiego przyszłe jakieś niesłychanie gęste i po rękę, i po wszystkim ciele”. Lekarstwem na chorobę była maść rtęciowa, która skutecznie zabijała krętka, ale powodowała jednocześnie duże spustoszenie w całym organizmie.

WSKAZÓWKA VII

SYPIALNIA KRÓLOWEJ



Plafon Wiosna, J.E. Szymonowicz-Siemiginowski, lata 80. XVII w.

Wyobrażona na plafonie w Sypialni Królowej pora roku stanowi aluzję do urody Marii Kazimierzy, a także do uczucia miłości, które winna wzbudzać wśród poddanych. Najpiękniejsza pora roku – wiosna – przynosi miłość całej przyrodzie i stanowi odpowiednią dekorację pomieszczenia należącego do najpiękniejszej niewiasty w królestwie. Bogini Flora wyobrażona na plafonie ucieleśnia królową Marysienkę, a sypane przez nią kwiaty stanowią symbol radości, jaką niesie podwładnym. Bogini kwiatów patronuje przemianom w całym królestwie, co wyobrażają znane z mitologii postaci, które w wyniku nieszczęśliwych perypetii miłosnych zmienione zostały w kwiaty.

ĆWICZENIE

Rozpoznaj kwiaty, a następnie odszukaj je na plafonie:

Anemone nemorosa, *Narcissus poeticus*, *Hiacinthus orientalis*, *Crocus vernus*, *Convolvulus arvensis*, *Helianthus tuberosus*



Flora – bogini kwiatów, życiodajnych sił roślin, wiosny i młodości, znana w mitologii rzymskiej. Darem Flory dla ludzi był miód i nasiona kwitnących roślin.

Boreasz – groźny wiatr północny.

Adonis – rozszarpany przez dziki, a jego krew zrozpaczona bogini Wenus zamieniła w kwiat anemony.

Narcyz – odrzucił miłość nimfy Echo, za co został skazany na wieczną miłość do własnego odbicia.

Po śmierci z niezaspokojonej tęsknoty zamieniono go w kwiat.

Hiacynt – został śmiertelnie ugodzony dyskiem przez Apollona, z jego krwi wyrósł kwiat.

Para Krokus i Smylaks zamieniona została w powój i kwiat szafranu.

Clitia – zakochana w bogu słońce, swą twarz zawsze zwraca w jego stronę. Bogowie zamienili Clitię w słonecznik.

Ajaks – po przegranym pojedynku z Ulisesem przebił się włócznią, a z jego krwi wyrósł biały goździk.

Faseta – zaokrąglony narożnik łączący sufit ze ścianą lub znajdujący się między ścianami; w baroku często dekorowany był stiukowym ornamentem.

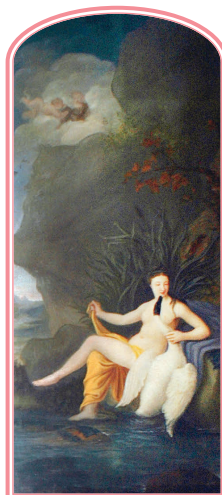
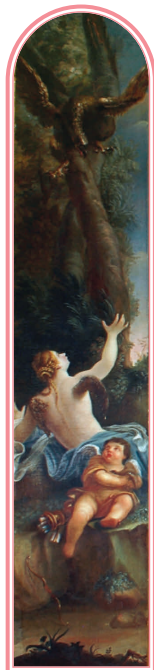
Fryz – pozioma część belkowania bądź poziomy, dekoracyjny pas występujący w architekturze lub sztukach plastycznych. Fryz stosowano do zdobienia zarówno elewacji zewnętrznych, jak i wewnątrz budowli.

ANTYGABINET MARYSIEŃSKI

Za czasów króla Augusta II powstała dekoracja dawnego Antygabinetu Królowej. Upodobania monarchy do rozlicznych przygód miłosnych znalazły swe odbicie w tematyce malowideł mieszczących się w komnacie. Inspirację dla powstania dekoracji przedstawiających miłostki Zeusa stanowiły *Metamorfozy* Owidiusza. Wyobrażone na ścianach sceny miłosne przedstawiają: „królownę Antiope, którą kochliwy Zeus zdobywa pod postacią satyra; Europę, którą porywa pod postacią byka; Ledę uwiedzioną przez łabędzia; nimfę z orszaku Diany Kalisto – pod postacią właśnie tej bogini; Persefonę – władczynię podziemnego królestwa – pod postacią węża; nimfę Eginę – córkę boga rzeki Asopos w postaci ognia; królownę Danae – spadając na nią w postaci złotego deszczu i wreszcie z Astreią, córką tytana Keosa, której objawia się przybrawszy postać orła. Wszystkim scenom towarzyszy bożek miłości Eros-Amor, którego obecność przy tych miłosnych związkach jest nieodzowna” (*Boginie, muzy, bachantki. Katalog wystawy, Warszawa 1999, s. 34*).

❧ ĆWICZENIE ❧

Rozpoznaj mityczne kochanki Zeusa



Miłostki Zeusa, Juliusz Poison, 1730–33



Jutrzenka, J. Reisner, plafon w Gabinetie Królowej

Jan Reisner (1655–1713)

Malarz i architekt doby baroku. Współpracownik J.E. Szymonowicza-Siemiginowesskiego, z którym studiował w Akademii św. Łukasza w Rzymie. Stypendysta Jana III, pobierał też nauki z zakresu architektury. Nawiązywał do nurtu klasycyzującego w malarstwie włoskim i francuskim, z którym zapoznał się w trakcie studiów. Prace Reisnera wyróżnia nienaganny rysunek i chłodna kompozycja. Po śmierci Jana III porzucił malarstwo na rzecz architektury.

WSKAZÓWKA VIII

SYPIALNIA KRÓLA

Na plafonie dekorującym sypialnię Jana III przedstawiona została pora roku, która najsilniej odczuwała dobroczynne skutki oddziaływania boga słońca Heliosa utożsamianego z Apollinem – lato. Wyobrażone na malowidle postaci jadącego na rydwanie Heliosa i otwierającej mu bramy nieba Jutrzenki-Astrej, noszącej rysy portretowe Marii Kazimiery Sobieskiej, ucieleśniają ideę odrodzenia gospodarki i sprawiedliwych rządów za panowania królewskiej pary. Wymowę symboliczną kompozycji podkreśla też druga para postaci: bogini Demeter i nagradzany przez nią za przywrócenie ziemi urodzaju król Beocji Tryptolem.



ĆWICZENIE

Rozpoznaj postaci na plafonie

I

Apollo – syn Zeusa i Latony, jeden z najpotężniejszych bogów Olimpu. Bóg mądrości udzielający wieszczkom daru przepowiedania. Przewodnik Muz, opiekun sztuk. Bóg ziemi i roślin. Od V w. p.n.e. identyfikowany był z też z Heliosem, występuje jako bóg słońca Febus.

Plafon Lato,

J.E. Szymonowicz-Siemiginowski,
1683–85 r.

2

Astrea – w mitologii greckiej jedna z hor. Boginka sprawiedliwości, która początkowo żyła na ziemi, jednak ze względu na ogrom ludzkich zbrodni schroniła się na nieboskłonie. Na plafonie przedstawiona jako Jutrzenka – gwiazda otwierająca wrota nieba Heliosowi.

3

Demeter – bogini rolnictwa, zbóż, urodzaju i roślin. W młodości związana ze swym bratem Zeusem, urodziła mu córkę Korę. Jeden z mitów mówi o porwaniu Kory przez Hadesa. Zrozpaczona Demeter, gdy dowiedziała się o stracie córki, porzuciła opiekę nad ziemią. Aby zapobiec tragicznym skutkom nieurodzaju, bogowie nakazali Hadesowi, by na pewną część roku oddawał Korę pod opiekę matki.

4

Tryptolem – król Beocji, któremu Demeter przekazała znajomość uprawy roli nakazała propagowanie wiedzy o rolnictwie wśród poddanych. Demeter podarowała Tryptolemowi wóz, którym objeżdżał świat, przekazując ludziom naukę o rolnictwie i cywilizowanym życiu. Dzięki rozpowszechnianiu wiedzy o uprawie ziemi w Beocji zapanował urodzaj.



Twarz Astrei na plafonie *Lato* jest portretem samej królowej. Jan III, budząc się, mógł codziennie podziwiać twarz swej ukochanej małżonki. W XVII wieku obdarowywanie się portretami należało do dobrego tonu. Przygotowując portret, artysta częstokroć idealizował portretowanego tak, by wyrzeć jak najlepsze wrażenie na obiekcie uczuć.

❁ ĆWICZENIE ❁

Dobierzcie się w pary, a następnie stwórzcie idealizowany portret kolegi lub koleżanki. Portret możecie wręczyć ukochanej osobie lub zawiesić go w zaszczytnym miejscu.

Jerzy Eleuter Szymonowicz-Siemiginowski (1660–1711)

Uczeń rzymskiej akademii św.

Łukasza, młody stypendysta

królewski. Od 1683 r. kierownik

pałacowej malarni Jana III

Sobieskiego. Główny twórca

dekoracji malarskich

w apartamentach królewskich

w Wilanowie. Przez całe życie

pozostał wierny nurtowi

klasycyzującemu baroku. Inspirowała

się twórczością C. Maraty i

N. Poussina, nawiązywał też do

antyku. Podejmował tematykę

podniosłą, nie stronił też od

ukazywania scen nacechowanych

pewnym dramatyzmem. Komponując

malowidła, częstokroć włączał doń

elementy rodzimego krajobrazu.

Stiuk — mieszanina gipsu, wapienia

i drobnego piasku lub pyłu

marmurowego, łatwa do

formowania, szybko twardniejąca.

Często barwiona na różne kolory,

nakładana na podłoże, gładzona

i polerowana po wyschnięciu.

Stosowana do wykonywania tynków,

rzeźb pełnoplastycznych,

plaskorzeźbionej dekoracji ściennej

(sztukateria). Znany był w okresie

starożytności, wczesnego

chrześcijaństwa, a rozpowszechniony

w czasach renesansu i baroku.

 WSKAZÓWKA IX

LISTY JANA SOBIESKIEGO DO MARII KAZIMIERY

W Pielaskowicach, we wtorek [9 VI 1665].

Żoneczko moja najślicniejsza, największa duszy i serca mego pociecho!

Tak mi się twoja śliczność, moja złota panno, wbiła w głowę, że zawrzeć oczu całej nie mogłem nocy. P. Bóg widzi, że sam nie wiem, jeśli tę absencję znieść będzie można; bo ażem sobie uprosił M. Koniecpolski, że ze mną całą przegadał noc tę przeszłą. Dziś ani o jedzeniu, ani o spaniu i pomyśleć niepodobna. Owo widzę, że mię twoje wdzięczne tak oczarowały oczy, że bez nich i momentu wytrwać będzie niepodobna, i tak tuszę, że *notre amour ne changera jamais en amitie, ni en la plus tendre qui fut jamais*¹. To jest pewna, że już od dawnego czasu zdało mi się, że bardziej i więcej kochać nie mógł; ale teraz przyznawana, że lubo nie bardziej, bo niepodobna kochać bardziej, ale *je vous admire*² coraz więcej, widząc perfekcję a tak dobrą i w tak pięknym ciele duszę. Owo zgoła, serca mego królowno, chciej tego być pewna, że wprzód wszystko wspak się odmieni przyrodzenie, niżeli najmniejszą odmianę śliczna Astrea w swym uzna Celadonie.

Z Warszawy żaden mój dotąd nie powrócił posłaniec. Ja jutro stąd, da P. Bóg, przede dniem w swoją wybiore się drogę. — Z naszych piszą mi krajów, że orda przysła już pewnie do p. wojewody ruskiego; p. wojewoda też krakowski już się pewnie ruszył od Tarnopola w Ukrainę, poszedł za nim i p. Sieniawski. Nie wiem tedy, kto pójdzie teraz do boku Króla JMci, ponieważ co życzliwsi wszyscy w Ukrainie, a drudzy albo przy tamtej stronie, albo w domu, na rzeczy patrząc, siedzieć będą.

Konserwację odoru zalecam i przypominam, na którym wszystka Sylwandrowa zawisa szczęśliwość. Dla Boga, nie proszę, ale uniżenie suplikuję, aby tym odorem tak nie szafować, jako swoim! Orondate według danego parolu do swojej pospieszy Kasandry, bo pewnie *le dieu meme qui fait qu'on aime*³ swoich mu w tę drogę doda skrzydeł. Czekać go tedy z ochotą *et sans aucune melancolie*⁴, tylko z tą impacjencją, z której on pojedzie i w której będzie, póko nie ogląda to, co jest najpiękniejszego i najdoskonalszego nie tylko na ziemi, ale i *parmi tous les astres*⁵. Proszę nie wątpić w tym i wierzyć jako najżyczliwszemu swemu.

Kompanii wszystkiej kłaniam. Dziś ekspediować, żeby tu przede dniem stanął posłaniec. Sprawy jako tam idą, oznajmić.

(ok. 14 VII 1665)

*Mon coeur, mon âme et mon tout!*⁶

(...) Całą drogę w wielkiej zostawałem I zostawam melankolii I jednym się tylko tym cieszę słowem, że mi tę na wyjeźdny nie spaną noc śliczną Astree sowite swoją obiecała nagrodzić miłością, co niech w pamięci będzie, uniżenie proszę. Boć przecie zasłużył to dobrze Celedon, żeby go i kochać, i mieć podczas jakąkolwiek *complaisance*⁷; a on jeśli mu P. Bóg zdrowo powrócić pozwoli, wszystkimi się o to chcę starać sposobami, że nie kochańszego i miłszego na tym nie będzie miał świecie nad śliczność swojej Jutrzenki, którą całując milion razy żegna, opowiadając, że póko ducha w ciele, póty jej najwierniejszym będzie sługą i tym, czym go teraz P. Bóg mieć chciał.(...)

Listy Jana Sobieskiego

uznawane są za majstersztyk staropolskiej, miłosnej epistolografii. Ogromny talent literacki Sobieskiego do opisywania uczuć, a także czerpanie wzorów ze współczesnych francuskich romansów sprawiły, iż pomimo upływu lat stanowią one nadal pasjonującą lekturę. Zgodnie z zaleceniami autora ulubionego romansu Honoriusza D'Urfego Jan Sobieski poddawał szczegółowej analizie stan serca i rozważał uczucie, jakie żywił do ukochanej. Duże partie korespondencji odnoszą się do sentymentalnych wzruszeń, którym ulegał król. Po ślubie z Marią Kazimiłą listy Sobieskiego cechuje większa otwartość w opisie przeżyć i doznań miłosnych, nadal opisuje swoją tęsknotę i wychwala urodę oraz zalety małżonki. W czasach, gdy piastował zaszczytny urząd królewski, w których małżonkowie nie musieli się tak często rozstawać, miłość zamieniała się w przyjaźń, jednak listy króla pozwalają przypuszczać, iż uczucie Jachniczka i Marysieńki nigdy nie wygasło.

Miłosne zwroty w listach do Marysieńki:

„Najukochańszy Marysieńku, jedyny serca mego panie”

„Najślicznieszka serca pociecho”

„Wszystkie serca i duszy pociechy”

„Jedyna Marysieńki, Dobrodziejko moja”

„Jedynie duszy i serca kochanie”

¹ Nasza miłość nie zmieni się nigdy w przyjaźń i nigdy nie będzie bardziej czuła.

² uwielbiam cię

³ Sam ów bożek, który sprawia, że się ludzie kochają.

⁴ I bez najmniejszej melancholii

⁵ Wśród wszystkich gwiazd

⁶ Moje serce, moja duszo i moje wszystko.

⁷ i okazywać mu niekiedy względy.



LISTY MARII KAZIMIERY DO JANA SOBIESKIEGO

Zwierzyniec w piątek [w sierpniu 1661 roku]

Po wieczery

Mon cher enfant,

Byłabym Wci wdzięczna, gdybyś Wć był jeszcze trochę poczekał z pisaniem do mnie; niepokoję się, czyś Wć odebrał mój list. W końcu, jeśli już przyjął Wć na syna, to zaopiekuję się Wcią, ale pod warunkiem, że Wć nie będziesz tego zbyt wykorzystywał i że nie przyniesie mi wstydu wychowanie takiego dziecka. Prawdę mówiąc obawiam się, że Wć jesteś zanadto rozpustny, i ludzie będą mnie ganili, że nie dosyć biłam Wci różgą, kiedy Wć byłeś mały. Zresztą, jeżeli mnie Wć kochasz, to powinieneś Wć myśleć o tym, żeby dać pociechę mojej starości, żeniąc się; ale ja już tracę nadzieję i boję się, że Wć przez całe życie będziesz nic dobrego. Byłam w Sokalu i prosiłam Najświętszą Panienkę, żebyś się Wć poprawił, wątpię jednak, czy moje modlitwy zostały wysłuchane.

A teraz mówmy poważnie. Napisałeś Wć komuś w liście, że Wć jesteś z pewnego powodu melancholичny. Czas już, żebyś Wć przestał drwić sobie ze mnie; przyznaję, że w przeszłości postępowałam niewłaściwie. Miej Wć do mnie zaufanie i nie rozpaczaj Wć; jeżeli to ten powód, którego się domyślam, to wszystko będzie dobrze, bylebyś tylko Wć przyrzekł, że będziesz Wć kochał tę osobę czystą, niewinną miłością. Obiecuję Wci, że napiszę do niej, żeby móc o niej Wć podać nowiny, i żeby dowieść Wci, że pragnę przyczynić się do Wci zadowolenia, odnowię naszą zerwaną przyjaźń, byleby tylko sobie Wć zobowiązać. (...)

Konfitury są teraz jedyną moją rozrywką. Zdążyłam ich trochę zrobić na naszą podróż, posyłam Wci na spróbowanie najzdrowszych, dopiero co je zrobiłam, są z suszonych orzechów; jeżeli chodzi o sok, to pewnie ktoś nań urok rzucił, bo wszystek kwaśnieje. (...)

Nic więcej nie mam już Wci do powiedzenia, proszę tylko, żebyś Wć uważał na siebie i napisał mi, czy jest dużo towaru. Zatem polecam się Wci synowskiemu przywiązaniu i upewniam, że jestem Wci bardzo oddaną matką.

[Zamość w styczniu 1662]

A Vous meme

Z listu tego poznasz Wć, że niecierpliwość moja jest niemała, skoro nie pozwoliła mi już dłużej powstrzymać się od skargi na Wci niedbałość. Wyznaję, że winnam Wci prosić o przebaczenie, że go osądziła niesłusznie; widzę teraz, że mój Celedon zaczyna być równie szczerzy, jak Astrea dla niego była i będzie nadal.

Nie składałam Wci życzeń noworocznych w poprzednim liście, bo zła jestem na Wć, powiadają bowiem, że kto się nie spotka w Nowy Rok, nie spotka się potem przez cały rok, a gdyby tak miało być naprawdę, to bardzo byłabym zmartwiona. Życzę, więc Wci z Nowym Rokiem Esencji – najpiękniej z nich pachnie Róża, daję ją więc Wci, prosząc, żebyś ją sobie Wć zatrzymał, Wć bowiem sam jeden możesz rościć sobie prawo do mojej życzliwości. (...)

Przysięgam Wci, że rozłąka z Wcią męczy mnie tak samo, jak Wć. Nie ma chwili, żebym o Wci nie myślała. Od czasu, jak się rozstaliśmy, chodzę zaniedbana, nieuczesana, bez wstążek i bez muszki; nie dbam o to, żeby się podobać komukolwiek. Na miłość boską, niechże Makrela o niczym się nie dowie! Zapewnij Wć Celedona o przywiązaniu jego Astrei.

Maria Kazimiera pisała po francusku, wtrącając jedynie polskie zwroty. Barwne listy posyłała nie tylko do Sobieskiego, ale wcześniej także do swego pierwszego męża. Deklarowała w nich serdeczną miłość do Jana Zamoyskiego, przymilała się i komplementowała małżonka. W 1658 r. píše „Nie umiem się powstrzymać i muszę Wci napisać że Wci kochaną buzię w imaginacji milion razy całuję, ogromnie niecierpliwa, że nie mogę tego zrobić w rzeczy samej”. Listy Marii Kazimierzy do Sobieskiego dzielone są często na trzy okresy: pierwszy, gdy związek obojga pozostawał na etapie flirtu; drugi okres, gdy oboje wyznali sobie miłość i w końcu listy małżeńskie.

Miłosne zwroty w listach do Jana Sobieskiego

„Jedyny panie serca mego i duszy pociecho”

„Mój śliczny, serdecznie ukochany Jachniczku, jedyna duszy pociecho!”

„Do zobaczenia, moje drogie serce!
(...) Ściskam Wć tysiące tysięcy razy z całego serca moje drogie kochanie.”

WSKAZÓWKA X

LISTY MIŁOSNE

SŁOWNICTWO DO LISTU MIŁOSNEGO NAPISANIA PRZYDATNE:

- ♥ Miłość, serce, lubość, kochać.
- ♥ Okazywano sobie afekt, amatorowano, pokazywano sobie amory, posiadano miłostki, to znów amicycje.
- ♥ Kochanek/kochanka – zwrot serdeczny, poufały, świadczący o darzeniu wybranej osoby uczuciem czy sympatią.
- ♥ Określano kobietę jako: wdzięczną, nadobną, piękną, urodziwą, gładką, udatną, miłą, przyjemną, śliczną, cudną, słodką, pieszczoną, ucieśzną.
- ♥ Podziwiano usta koralowe, zęby perłowe, oczy gwiazdom równe, anielskie uśmiechy.
- ♥ Epitety występujące u Szymona Zimorowica:
chwalebny, cudny, drogi, gładki, grzeczny, jedyny, kochany, krasny, luby, miły, nadobny, okazały, pieszczony, zalotny, powabny, pozorny, przedziwny, przyjemny, rzadki, śliczny, świetny, ucieśzny, udatny, ukochany, ulubiony, urodziwy, upieszczony, wdzięczny, wybrany
- ♥ Tkliwe zwroty: moja duszo kochana, serce jedyne, mój aniele, serdunio, duszeczka, jedyna delicja, mój aniołku najozdobniejszy

POPULARNA LITERATURA MIŁOSNA

Honoré d’Urfé Astrea – ulubiony romans Jana Sobieskiego. Pięciotomowa powieść wydana na początku XVII w. Bardzo popularna w ówczesnej Europie. Akcja powieści toczy się w VII w., choć odnaleźć tam można aluzje także do epoki Henryka IV. Główną bohaterkę Astreę adoruje pasterz Celadon. Aby zachować swój związek w tajemnicy, zakochani umawiają się, że Celadon będzie udawał miłość do innej pasterki. Jednak niebawem zostaje rzucone podejrzenie na wierność Celadona, co uruchamia lawinę nieszczęśliwych wypadków. Astrea odrzuca zaloty pasterza, który zrozpaczony rzuca się do rzeki. Gdy Astrea poznaje prawdę, również postanawia wskoczyć do rzeki, jednak zostaje odratowana. Po pasterzu pozostaje list i kapelusz świadczący o jego śmierci. Na szczęście z pomocą pasterzowi przychodzi nimfa Galatea, która zakochuje się w pięknym Celadonie. Uratowany pasterz nie może spotkać się ze swoją ukochaną Astreą, gdyż ta zakazała mu stawania przed nią bez wezwania. Z pomocą przyjaciół Celadon dostarcza list swej ukochanej. Z listu Astrea dowiaduje się o niewinności Celadona i postanawia odszukać pasterza. Po licznych perypetiach parze udaje się wreszcie połączyć. W listach Sobieskiego i Marysieńki pojawia się wiele aluzji do powieści d’Urfégo.

Jan Sobieski i Maria Kazimiera Zamoyska pożyczali sobie nawzajem popularne podówczas romanse. Sobieski był pod urokiem powieści Kleopatra La Calprenède’a wydanej w 1648 r. w dwudziestu trzech tomach, a także romansu Wielki Cyrus czyli Artamenes (1650) autorstwa panny de Scudéry. Wszystkie postaci aluzję do współczesnych członków francuskiego dworu. Obie powieści wywarły duży wpływ na twórczość epistolograficzną Jana III. Jak podkreśla Żeleński – „romanse to był prawdziwy uniwersytet Sobieskiego.”

Epistolografia – dział literatury obejmujący utwory napisane w formie listów, sztuka pisanie listów.



❧ ĆWICZENIE ❧

Stwórz własny list miłosny utrzymany w stylistyce barokowej.



WYBRANA BIBLIOGRAFIA

Apulejusz, *Amor i Psyche*,
Warszawa 1962

Apulejusz, *Amor i Psyche*,
Kraków 1911

Bogowie, herosi, śmiertelnicy.
Katalog wystawy, Warszawa
2002

Boginie, muzy, bachantki... *Katalog*
wystawy, Warszawa 1992

d'Arquien de la Grange Maria
Kazimiera, *Listy do Jana*
Sobieskiego, Warszawa 1966

Fijałkowski W., *Królewski*
Wilanów, Warszawa 1997

Fijałkowski W., *Wnętrza pałacu*
w Wilanowie, Warszawa, I wyd.
1977, II wyd. 1986

Komaszyński M., *Maria*
Kazimiera D'Arquien Sobieska
królowa Polski 1641-1716,
Kraków 1984

Kuchowicz Z., *Miłość*
staropolska, Łódź 1982

Kuchowicz Z., *Obyczaje*
staropolskie XVII-XVIII wieku,
Łódź 1975

Słownik terminologiczny sztuk
pięknych, Warszawa 1996

Sobieski Jan, *Listy do*
Marysieńki, op. L. Kukulski,
Warszawa 1973

Żeleński-Boy T., *Marysieńka*
Sobieska, Warszawa 1971